

*Sygn. akt VI ACa 739/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 maja 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)*

*Sędziowie: SA Agata Wolkenberg*

*SO (del.) Marian Kociołek*

*Protokolant: sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. M.*

*przeciwko T. S. i (...) Sp. z o.o. w W.*

*przy udziale interwenienta ubocznego T. M.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji powoda i pozwanych*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 26 marca 2014 r.*

*sygn. akt IVC 3200/05*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, trzecim, czwartym, piątym, szóstym, siódmym i ósmym w ten sposób, że:**

- 1. oddala powództwo o zobowiązanie pozwanych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez złożenie żądanego oświadczenia;**
- 2. ustala, że koszty procesu ponosi w całości strona powodowa i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu;**

**II. oddala apelację powoda;**

**III. zasądza od A. M. na rzecz T. S. i (...) Sp. z o.o. w W. kwoty po 1.635 zł (jeden tysiąc sześćset trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI ACa 739/14*

## UZASADNIENIE

Powód A. M. ostatecznie wniósł w tej sprawie o zobowiązanie pozwanych: (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., jako wydawcę Gazety (...), oraz T. S., jako redaktora naczelnego Gazety (...), do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zobowiązanie pozwanych do złożenia publicznych oświadczeń i opublikowania ich na pierwszej lub drugiej stronie redakcyjnej ogólnopolskiego tygodnika Gazeta (...) o następującej treści: „W artykule pt.: „(...)” (Gazeta (...) z dnia 17 sierpnia 2005 r.) stwierdziliśmy, że A. M. – redaktor naczelny Gazety (...) usprawiedliwiał korupcję w Polsce, jeżeli korzystali na niej komuniści. Przyznaję, że wypowiedź ta nie była prawdziwa i bezpodstawnie podważała wiarygodność, i dobre imię pana A. M.. W związku z tym przepraszam pana A. M. – redaktora naczelnego Gazety (...) za opublikowanie na łamach Gazety (...) zniesławiającej wypowiedzi, godzącej w jego dobre imię i wiarygodność w odbiorze opinii publicznej, a także narażającej go na utratę zaufania niezbędnego do sprawowania pełnionych funkcji”. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 30.000 zł tytułem świadczenia pieniężnego na cel społecznych - na rzecz Towarzystwa (...) – Zakład (...) w L.. Jak wskazał powód, w artykule „(...)”, opublikowanym przez pozwanych, zawarte zostało zdanie: „Oczywiście można powiedzieć, że redaktor M. w niespodziewanym napadzie uczciwości postanowił zlikwidować w Polsce korupcję, którą poprzednio usprawiedliwiał, jeśli korzystali na niej komuniści.”, które narusza dobra osobiste powoda. Stwierdzenie to zawiera w swej treści ewidentne kłamstwo i pomówienie powoda, godzi w jego dobre imię.

Pozwani nie uznali powództwa i wnosili o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie częściowo uwzględnił powództwo w ten sposób, że zobowiązał pozwanych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez złożenie żądanego przez powoda oświadczenia. Oddalił natomiast roszczenie majątkowe powoda.

Jak wynika z treści uzasadnienia sądu pierwszej instancji, podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania.

W dniu 17 sierpnia 2005 r. na łamach tygodnika Gazeta (...) (Nr (...)) zamieszczony został artykuł autorstwa J. T. (1) (pseud. J. D.) pt.: „(...)”. Publikacja ta zawiera następujący fragment stanowiący podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa: „Oczywiście można powiedzieć, że redaktor M. w niespodziewanym napadzie uczciwości postanowił zlikwidować w Polsce korupcję, którą poprzednio usprawiedliwiał, jeśli korzystali na niej komuniści.”. Jak wskazał sąd okręgowy, powołując się na treść przeprowadzonego w tej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu językoznawstwa, analiza składniowa tego fragmentu prowadzi do wniosku, że została w nim przekazana treść, zgodnie z którą redaktor M. poprzednio usprawiedliwiał korupcję, jeśli korzystali na niej komuniści. Przy czym słowo korupcja w języku ogólnym jest powszechnie rozumiane jako branie/dawanie łapówek, nie zaś jako ogólny rozkład moralny. W analizowanym tekście nie ma żadnego sygnału językowego ani pozajęzykowego, który upoważniałby do uznania, iż w cytowanym zdaniu rzeczownik korupcja użyty jest w znaczeniu szerszym niż dawanie/branie łapówek i występuje jako synonim rozkładu wartości.

Jak wskazał sąd okręgowy, pozwani nie udowodnili prawdziwości powyższego fragmentu. Autor artykułu, ani nikt inny z Gazety (...), nigdy nie kontaktował się z powodem celem poznania stanowiska powoda w tej sprawie. Strona pozwana nie przeprosiła powoda za ten zarzut, ani go nie odwołała.

Jak wskazał sąd okręgowy, fragment artykułu stanowiący podstawę faktyczną powództwa w tej sprawie nie jest opinią. Jest to informacja o rzekomych faktach, które można obiektywnie zweryfikować z użyciem metody prawda - fałsz. Dla wykazania swoich racji pozwani powinni więc udowodnić, że powód A. M. usprawiedliwiał korupcję, jeśli korzystali na niej komuniści. Sformułowanie to zawiera pomówienie powoda, które godzi w jego dobre imię. W ocenie sądu okręgowego autor artykułu świadomie i celowo posłużył się „ogólnikiem”. Nie zależało mu bowiem na poważnej analizie i rzeczowej krytyce, ale jedynie na stawianiu bezpodstawnego zarzutu ad personam powodowi. Z tych względów sąd okręgowy udzielił powodowi ochrony niemajątkowej uznając, że pozwani „działali w warunkach bezprawności, która nie została przez nich wyłączona” i „dopuszcili się co najmniej niedbalstwa”.

Sąd okręgowy oddalił natomiast powództwo w zakresie roszczenia majątkowego uznając, że jest ono „nadmierne i nieuzasadnione”.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wywiodły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok sądu okręgowego w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa prawnego (pkt 2 i 8 wyroku). Powód wniósł o zmianę w tym zakresie wydanego przez sąd okręgowy wyroku i zasądzenie od pozwanych na wskazany cel społeczny żądanej kwoty pieniężnej z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, w której powództwo zostało oddalone w odniesieniu do dochodzonego pozwem roszczenia majątkowego, i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, a także zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda wszystkich faktycznie poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za obie instancje.

W apelacji strony powodowej zawarte zostały następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. przez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że w realiach niniejszej sprawy, niezależnie od stwierdzonego przez sąd zawinienia pozwanych i ewidentnego pokrzywdzenia powoda, nie istnieje potrzeba uwzględnienia w żadnej części roszczenia majątkowego obejmującego wpłatę na cel społeczny, które wedle sądu jest nadmierne i nieuzasadnione;
- art. 45 Konstytucji RP w związku z art. 448 k.c. przez precedensowe stwierdzenie, że w przypadku powoda A. M. gwarantowane każdemu prawo do sądu powinno ulegać istotnemu ograniczeniu, a powód powinien reagować na kłamliwe wobec niego zarzuty na drodze pozaprawnej, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem jego roszczeń majątkowych;
- art. 481 § k.c. w związku z art. 455 k.c. przez błędną ich wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że odsetki za zwłokę w przypadku roszczeń opartych na tle art. 448 k.c. mogą być zasądzone od daty wyroku, a nie od daty wezwania (doręczenia pisma lub pozwu) wzywającego dłużnika do zapłaty określonej kwoty;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku szczegółowego wskazania na jakich sąd oparł się dowodach i przesłankach, oddalając w całości roszczenie majątkowe dotyczące wpłaty określonej kwoty na cel społeczny; nie wyjaśnienie na jakich dowodach i przesłankach sąd oparł ocenę, jakoby stopień zawinienia pozwanych nie był w tej sprawie znaczny (niedbalstwo), gdy tymczasem wszelkie okoliczności sprawy wskazywały, że zawinienie to miało charakter umyślny i wręcz rażący; brak wyjaśnienia podstawy prawnej dotyczącej wyrażonego przez Sąd poglądu na temat daty wymagalności odsetek na gruncie roszczeń wynikających z art. 448 k.c..
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zasady orzekania na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, z którego nie wynikały w żaden sposób stwierdzenia sądu co do zawinienia pozwanych jedynie w formie niedbalstwa (w kontekście oddalenia powództwa w części dotyczącej roszczenia majątkowego), jak też wyrażonego przez sąd stwierdzenia co do rzekomego przeniesienia polemicznych dyskusji na grunt spraw sądowych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok sądu okręgowego w zakresie uwzględniającym powództwo oraz w zakresie pozostałych rozstrzygnięć dotyczących kosztów sądowych i kosztów procesu zawartych w punktach 1, 3, 4, 5, 6, 7 i 8. Pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz

pozwanych od powoda kosztów postępowania za obie instancje. Jako ewentualny został zawarty wniosek o zmianę wyroku w punkcie 1 poprzez zastąpienie frazy: „na pierwszej lub drugiej stronie redakcyjnej” frazą: „na jedenastej stronie redakcyjnej”,

W apelacji pozwanych zawarte zostały następujące zarzuty:

I. Uchybienie przepisom procesowym, mogące mieć wpływ na wynik sprawy poprzez oddalenie wniosków dowodowych w postaci:

1. Artykułu z Gazety (...) z dnia 03.07.1991 r. pt. "(...)" autorstwa A. M. na okoliczność ustalenia, czy A. M. usprawiedliwiał rozkradanie mienia publicznego i w szerszym rozumieniu korupcję, nazywając ją "publicznym oszustwem" zgłoszony jako dowód przez ówczesnego Pozwanego J. T. (1) w piśmie z 03.03.2010 r.,

2. Opinii dr J. L. (k. 1148 - 1162) odnośnie:

1 Jak jest rozumiane słowo korupcja w języku ogólnym?

2 Czy w tekście „(...)” J. D. ( Gazeta (...) 2005, nr (...), s (...)) użyto słowa korupcja w sensie largo?

3 Czy analiza zdania „Oczywiście można powiedzieć, że redaktor M. w niespodziewanym napadzie uczciwości postanowił zlikwidować w Polsce korupcję, którą poprzednio usprawiedliwiał, jeśli korzystali na niej komuniści” uprawnia do wniosku, że A. M. usprawiedliwiał korupcję, jeśli dotyczyła ona komunistów?

4 Czy zrozumienie tekstów i ich ocena są zależne, a jeśli tak — to w jakim stopniu - od poziomu intelektualnego czytelnika, czy jego ocen politycznych?

3. Przesłuchania w charakterze świadka J. T. (1) na okoliczność intencji, którymi się kierował pisząc stwierdzenie, o którym mowa w pozwie oraz znaczenia treści artykułu „(...)”;

4. Artykułu z serbskiego pisma (...) na okoliczność usprawiedliwiania przez Powoda uwłaszczania nomenklatury, co może być uznane jako usprawiedliwianie korupcji, jeśli korzystają z niej komuniści;

5. Dowodów zgłoszonych w piśmie pozwanego J. T. (1) z dnia 8 sierpnia 2008 roku (data prezentaty - k.541-560) w postaci:

-dopuszczenia 7 publikacji na okoliczność ustalenia znaczenia słowa korupcja, co przekracza ramy procesu, zakreślone inkryminowanym zwrotem,

-dopuszczenia wydruków internetowych na okoliczność ustalenia znaczenia słowa korupcja,

-dopuszczenia 1 publikacji na okoliczność drażenia afer korupcyjnych przez Gazetę (...),

-dopuszczenia 6 publikacji na okoliczność uwłaszczania nomenklatury, co stanowiło naruszenie art. 227 k.p.c.,

II. Błędne ustalenie stanu faktycznego lub nieustalenie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez przyjęcie, że wypowiedź red. T. „Oczywiście można powiedzieć, że redaktor M. w niespodziewanym napadzie uczciwości postanowił zlikwidować w Polsce korupcję, którą poprzednio usprawiedliwiał, jeśli: korzystali na niej komuniści” jest wypowiedzią, którą można ocenić w kategoriach prawda-falsz, a nie oceny oraz że należy ją rozpatrywać jako oderwaną od reszty tekstu artykułu.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że okoliczności faktyczne stanowiące podstawę sporu w tej sprawie nie były w istocie pomiędzy stronami sporne i zostały prawidłowo ustalone przez sąd pierwszej instancji. Trafnie sąd okręgowy ustalił, że w numerze (...) z 17 sierpnia 2005 r. tygodnika Gazeta (...) zamieszczony został artykuł autorstwa J. T. (1),

występującego pod pseudonimem (...) D., pod tytułem: „(...)”. W publikacji tej, opisującej polską scenę polityczną rok 2005, zawarte zostało zdanie stanowiące podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa: „Oczywiście można powiedzieć, że redaktor M. w niespodziewanym napadzie uczciwości postanowił zlikwidować w Polsce korupcję, którą poprzednio usprawiedliwiał, jeśli korzystali na niej komuniści.” Sąd okręgowy ustalił ponadto, że powód jest redaktorem naczelnym Gazety (...), byłym posłem na Sejm, osobą publicznie znaną, często zabierającą głos w sprawach publicznych.

Powyższe ustalenia nie są przez strony kwestionowane. Wprawdzie w apelacjach złożonych przez obie strony zawarte zostały zarzuty dotyczące błędnej oceny zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego (zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), jednakże – jak wynika z treści tych zarzutów – strony kwestionują nie tyle fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji, a okoliczności modalne i prawne bezpośrednio dotyczące oceny prawnej ustalonych przez sąd okręgowy okoliczności faktycznych. Strona pozwana bowiem w zakresie art. 233 § 1 k.p.c. zarzuca błędne przyjęcie przez sąd okręgowy, że zawarte w artykule „(...)” stwierdzenie, będące podstawą faktyczną powództwa, stanowi wypowiedź deskryptywną, odnoszącą się do faktów, nie zaś ocenę, opinię pozwanego. Z kolei strona powodowa w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionuje ocenę prawną zachowania pozwanych dokonaną przez sąd pierwszej instancji co do przypisanego stopnia winy.

Sąd apelacyjny wskazane powyżej ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji uznaje za prawidłowe i czyni podstawą dalszych wywodów w tej sprawie.

Zarówno wniesiony w tej sprawie pozew, jak i rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, uwzględniające niemajątkowe żądanie strony powodowej, oparte jest na założeniu, że fragment artykułu pozwanych, stanowiący podstawę faktyczną powództwa, zawiera wypowiedź deskryptywną, a więc wypowiedź co do faktu, która może być weryfikowana w kategoriach prawdy i fałszu. Powód w uzasadnieniu pozwu wskazał, że stwierdzenie pozwanych zawiera w swej treści ewidentne kłamstwo i stanowi pomówienie powoda. W konsekwencji powód domagał się w tej sprawie złożenia przez pozwanych publicznego oświadczenia, w którym przyznają oni, że wypowiedź ich nie była prawdziwa. Podobnie sąd pierwszej instancji, uwzględniając w tym zakresie powództwo i nakazując pozwanym odwołanie nieprawdziwych zarzutów, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wprost stwierdził, że fragment artykułu stanowiący podstawę faktyczną powództwa w tej sprawie nie jest opinią. Jest to informacja, jak wskazał sąd okręgowy, o „rzekomych faktach”, które można obiektywnie zweryfikować z użyciem metody prawda - fałsz. W efekcie pozwani dla wykazania bezprawności swojego działania powinni w tej sprawie, zgodnie z poglądem sądu okręgowego, udowodnić prawdziwość podniesionego w artykule prasowym zarzutu. Zważywszy, że obowiązkiem temu pozwani nie podolali, sąd okręgowy uznał, że „działali w warunkach bezprawności, która nie została przez nich wyłączona”. W efekcie sąd okręgowy uwzględnił wniesione powództwo zobowiązując pozwanych, zgodnie z żądaniem pozwu, do odwołania nieprawdziwego zarzutu.

Sąd apelacyjny powyższego stanowiska nie podziela.

Podział wypowiedzi na opisowe i ocenne odwołuje się do reguł logiki formalnej. W świetle tych reguł, wypowiedzi opisowe mają charakter deskryptywny, zawierają informacje o określonych faktach, twierdzenia co do faktów. Są to więc zdania w sensie logicznym, które można klasyfikować według kryterium prawdy i fałszu. Prawdziwość tego typu zdań może być przedmiotem dowodzenia. Wypowiedź jest prawdziwa, gdy opisuje rzeczywistość taką, jaką ona jest. Wypowiedź jest z kolei fałszywa, gdy opisuje rzeczywistość inaczej, niż ona jest. Natomiast wypowiedzi ocenne, określane również jako sądy wartościujące, nie są wypowiedziami deskryptywnymi. Są to wyrażenia zawierające poglądy, oceny, opinie, które wartościują pewne stany rzeczy, ale ich nie opisują. Wypowiedzi ocenne uchylają się spod wartościowania w kategoriach prawdy i fałszu. Nie są więc zdaniami w sensie logicznym.

Powyższy podział przyjęty został na gruncie prawnym, jako istotny z punktu widzenia zasad rządzących odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych. W sferze prawnej podstawowe znaczenie ma w tym wypadku dorobek orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który od wielu lat stosuje wskazane rozróżnienia i wywodzi z niego istotne skutki prawne. Zauważyć jednak należy, że w świetle orzecznictwa sądu

strasburskiego podział na wypowiedzi opisowe i ocenne nie jest prostym przejściem zasad wynikających z logiki formalnej i ma swoje specyficzne cechy. Okoliczność ta została całkowicie pominięta przez sąd pierwszej instancji, co skutkowało błędną oceną w tej sprawie charakteru wypowiedzi pozwanego. Niezasadnie sąd okręgowy wypowiedź zawartą w artykule strony pozwanej uznał za wypowiedź co do faktów.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka od orzeczenia w sprawie L. przeciwko Austrii (wyrok z 8 lipca 1986, skarga nr (...)) dokonywane jest rozróżnienie na wypowiedzi co do faktów oraz wypowiedzi ocenne („facts” i „value judgements”). Konsekwencją tego podziału jest stanowisko Trybunału, zgodnie z którym nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu prawdziwości wypowiedzi ocennych. Nałożenie na dany podmiot prawnego obowiązku wykazywania prawdziwości wygłaszanych opinii i ocen stanowi niedopuszczalną ingerencję w swobodę wypowiedzi (zob. zamiast wielu: orzeczenie z 23 maja 1991 r. w sprawie O. (I) przeciwko Austrii, skarga nr (...), § 63). Zarazem Trybunał strasburski przyjmuje, że warunkiem dopuszczalności (przyznania ochrony konwencyjnej) wypowiedzi ocennych, jest istnienie dostatecznego związku pomiędzy publicznie wyrażanymi opiniami a uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi (tak m.in. orzeczenie z 26 kwietnia 1995 r. w sprawie P. i O. przeciwko Austrii, skarga nr (...), § 37). Sądy wartościujące (opinie) same w sobie nie dają się wprawdzie weryfikować w kategoriach prawdy i fałszu, jednakże weryfikacji takiej mogą podlegać okoliczności faktyczne stanowiące podstawę ich formułowania. Przy braku dostatecznej podstawy faktycznej wypowiedzi ocennej dochodzi, jak wskazuje Trybunał strasburski, do nadużycia wolności słowa. Sądy wartościujące bowiem opierają się w przeważającej części na pewnych faktach i okolicznościach stanowiących przesłanki ferowanych ocen i wypowiedzianych poglądów.

Bliższa analiza orzecznictwa ETPCz dostarcza jednak dalszych, bardziej szczegółowych dyrektyw w tym zakresie. Przede wszystkim wyróżniana w orzecznictwie Trybunału strasburskiego kategoria sądów wartościujących ma stosunkowo szeroki zakres i obejmuje również wypowiedzi o charakterze mieszanym, a więc zawierające zarówno twierdzenia co do faktów, jak i oceny. W literaturze przedmiotu poświęconej analizie orzecznictwa strasburskiego wskazano, że klasyczny podział na „czyste sądy wartościujące” i „twierdzenia o faktach” w orzeczeniach Trybunału w praktyce nie występuje. W to miejsce Trybunał dzieli wypowiedzi na „czyste twierdzenia o faktach” i „wyrażenia mieszane”, które zawierają zarówno elementy twierdzeń o faktach, jak i ocen. Przyjęcie tej perspektywy powoduje, że zakres znaczeniowy pojęcia „twierdzenia faktyczne” ulega dalszemu zawężeniu, podczas gdy zakres pojęcia „sądy wartościujące” rozszerzeniu (zob. I.C. Kamiński, Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Warszawa 2010, s. 268). Istotne poszerzenie zakresu pojęcia „sądów wartościujących” widoczne jest szczególnie w odniesieniu do wypowiedzi mających doniosłe znaczenie dla debaty publicznej, w tym zwłaszcza wypowiedzi o charakterze politycznym. Wypowiedzi takie w sytuacjach granicznych (wątpliwych) kwalifikowane są raczej jako „sądy wartościujące” niewymagające wykazania ich prawdziwości aniżeli twierdzenia co do faktów (L. Garlicki, w: Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, t. I, s. 643). W końcu wskazać należy, że w odniesieniu do kategorii wypowiedzi politycznych, stanowiących jądro debaty publicznej, wymaganie istnienia podstawy faktycznej uzasadniającej wygłaszane oceny i opinie, traktowane jest przez Trybunał strasburski w sposób bardzo elastyczny (L. Garlicki, Wolność wypowiedzi dziennikarza – przywileje i odpowiedzialność, Europejski Przegląd Sądowy 2010, z. 1, s. 14; I.C. Kamiński, Twierdzenia i opinie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w: (...) – rozważania na kanwie sprawy (...). Materiały pokonferencyjne Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, s. 15).

W ocenie sądu apelacyjnego wypowiedź pozwanego opublikowana w Gazecie (...) miała charakter wypowiedzi politycznej, należącej do sfery debaty publicznej. Była wypowiedzią dziennikarską. Podlegała więc szczególnej ochronie zarówno w świetle zasad konstytucyjnych (art. 14 i 54 ust. 1 Konstytucji RP), jak i zasad konwencyjnych (art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Przede wszystkim zaś wypowiedź ta, również we fragmencie dotyczącym powoda i stanowiącym podstawę faktyczną niniejszego sporu, nie stanowiła wypowiedzi o faktach.

W artykule „(...)” przedstawiono pewną ocenę (wizję) polskiej sceny politycznej z roku 2005. Podstawową tezę, wokół której ocena ta została formułowana, jest pogląd, zgodnie z którym polska polityka pozostaje pod silnym wpływem służb specjalnych. Jak wskazuje autor artykułu, zasadnicze znaczenie na polskiej scenie politycznej ma z jednej strony

(...), które stoją za obozem prezydenckim, z drugiej zaś (...) (obecnie (...)), będący zapleczem obozu premiera L. M.. W konflikt tych dwóch ośrodków, w istocie, zdaniem autora artykułu, konflikt sił związanych z (...) i (...), wpisuje się również tzw. afery (...). W tym kontekście autor artykułu odnosi się wprost do osoby powoda, którego sytuuje na tak opisanym scenie politycznej w obozie prezydenckim. Komentując działalność publiczną powoda, ocenianą przez autora artykułu negatywnie, wskazuje między innymi, że powód „w niespodziewanym napadzie uczciwości postanowił zlikwidować w Polsce korupcję, którą poprzednio usprawiedliwiał, jeśli korzystali na niej komuniści”.

Oczywistym jest, że stanowisko autora artykułu może budzić niezgodę i sprzeciw. Można uznać, że przedstawiona przez niego wizja rzeczywistości jest nazbyt uproszczona i schematyczna, a nawet całkowicie od rzeczywistości oderwana. Można również uznać, że przedstawiona przez autora ocena polskiej polityki i postaci w niej obecnych jest niezasadna, słabo udokumentowana i nie znajduje potwierdzenia w faktycznych wydarzeniach, które miały miejsce w roku 2005 i wcześniej na polskiej scenie politycznej. Można więc uznać, że opis sceny politycznej jest wadliwy i błędny. Niezależnie jednak od ferowanych w tym zakresie ocen co do zasadności poglądów autora artykułu, nie można w świetle powyższych standardów swobody wypowiedzi, kwalifikować tych ocen i poglądów w kategoriach logicznych prawdy i fałszu. Nie jest więc zasadne nałożenie na pozwanych obowiązku udowodnienia ich prawdziwości. Nie jest również dopuszczalne nakazanie pozwanych odwołania głoszonych poglądów jako nieprawdziwych. Dotyczy to również dokonanej przez pozwanych oceny osoby powoda i jego działalności publicznej. W odpowiedzi na pozew pozwani wskazali i przytoczyli wypowiedzi powoda, które ich zdaniem uzasadniały zarzut „usprawiedliwiania korupcji”, zarówno w wymiarze korupcji politycznej, jak i korupcji majątkowej związanej z procesami określanymi jako uwłaszczanie dawnej nomenklatury.

Strona powodowa uznaje ocenę pozwanych za niezasadną, pozbawioną podstaw faktycznych, niesprawiedliwą i niesłuszną. Jednakże z przyczyn wskazanych powyżej, ocena ta nie może podlegać odwołaniu jako nieprawdziwa. Nie jest bowiem możliwe kwalifikowanie poglądów w kategoriach prawdy i fałszu, a tym bardziej ich odwołanie. Co więcej, ocena ta, składająca się na wypowiedź dziennikarską, z tych przyczyn, że jawi się jako niezasadna, przesadzona i niesprawiedliwa, nie może być uznana za ocenę bezprawną, a tym samym niedozwoloną w świetle art. 24 § 1 k.c. Stanowi bowiem jeden z elementów debaty politycznej, która w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu uznawana jest za podstawowy składnik i konieczny warunek rozwoju społeczeństwa demokratycznego, stanowiącego jądro i istotę całego zespołu wartości, na których ufundowana została europejska Konwencja. Analogiczne stanowisko na gruncie wartości stanowiących fundament Konstytucji RP zajmuje Trybunał Konstytucyjny. Swoboda wypowiedzi jest jedną z głównych podstaw demokratycznego społeczeństwa, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Swoboda wypowiedzi, czy szerzej dyskursu publicznego, nie może ograniczać się jedynie do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiegokolwiek grupie społeczeństwa. Takie bowiem są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje (zob. spośród wielu: wyrok z 17 grudnia 1976 r. w sprawie H. przeciwko Wielkiej Brytanii, wyrok z 26 kwietnia 1979 r. w sprawie (...) przeciwko Wielkiej Brytanii (I), wyrok z 8 lipca 1986 r. w sprawie L. przeciwko Austrii, a w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego m.in. wyrok z 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, z. 3, poz. 32, czy wyrok z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, z. 9, poz. 128). W efekcie art. 10 ust. 2 Konwencji europejskiej, a także art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, pozostawia niewiele miejsca na ograniczenia wypowiedzi politycznych lub debaty o ważnych sprawach publicznych (tak m.in. wyrok Wielkiej Izby z 30 czerwca 2009 r. w sprawie (...) przeciwko Szwecji (II)).

W świetle powyższego jako uzasadnioną należy uznać apelację pozwanych w tym zakresie, w którym kwestionuje ona ocenę prawną dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Sąd okręgowy bowiem wypowiedzi pozwanych dotyczącą powoda uznał za wypowiedź odnoszącą się do faktów. W efekcie nałożył na pozwanych obowiązek procesowy wykazania ich prawdziwości. Niedopełnienie tego obowiązku skutkowało uznaniem działania pozwanych za bezprawne i uwzględnieniem wniesionego w tej sprawie powództwa.

Zarazem w kontekście powyższych rozważań niezasadne są zawarte w apelacji pozwanych dalsze zarzuty naruszenia prawa procesowego poprzez oddalenie zgłoszonych przez pozwanych i szczegółowo wskazanych w apelacji wniosków

dowodowych. Skarżący za pomocą przeprowadzenia tych dowodów, w szczególności kopii artykułów z Gazety (...), w tym artykułów autorstwa A. M., zamierzali wykazać, że oceny zawarte w artykule J. T. „(...)” dotyczące powoda były zasadne i znajdowały potwierdzenie w treści dalszych, wskazywanych w apelacji wypowiedzi powoda. Wbrew stanowisku pozwanych podnieść jednak należy, że weryfikacja zasadności ocen i poglądów politycznych prezentowanych przez stronę pozwaną nie powinna i nie może stanowić przedmiotu rozstrzygnięcia w tej sprawie. Tym samym wnioskowane przez skarżących dowody były w istocie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Powinny więc zostać pominięte jako dowody przywołane jedynie dla zwłoki (art. 217 § 3 k.p.c.).

Mając powyższe rozważania na uwadze, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, oddalając wniesione powództwo jako niezasadne. W świetle art. 24 § 1 k.c. treść artykułu stanowiącego podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa nie stanowiła bowiem bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Głoszone przez pozwanych poglądy, w tym oceny dotyczące działalności powoda, mieściły się w sferze dopuszczalnej debaty politycznej.

W konsekwencji jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja strony powodowej. Brak bezprawności działania pozwanych skutkowało bowiem również brakiem ich odpowiedzialności majątkowej, w świetle art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych powoda. Z tych względów bezprzedmiotowe są zawarte w apelacji powoda zarzuty, aczkolwiek trafnie skarżący wskazuje na naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. co do sposobu, w jaki sąd okręgowy uzasadnił odmowę przyznania zadośćuczynienia stronie powodowej. Podobnie trudno podzielić wywody sądu okręgowego co do wykładni art. 481 § 1 k.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty pozwanych podlegające zasądzeniu od powoda składały się: opłata sądowa od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone w stawce minimalnej.